BR.0012.6.4.2019

**P R O T O K Ó Ł nr 6/19**

ze wspólnego posiedzenia Komisji ds. Społecznych oraz Komisji Edukacji odbytego   
w dniu 4 kwietnia 2019 r. w godz. od 900 do 1110

**Obecni na posiedzeniu:**

1. członkowie Komisji ds. Społecznych - wg załączonej listy obecności.

**Komisja składa się z 7 członków, wszyscy członkowie obecni, po stwierdzeniu quorum   
Komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.**

1. członkowie Komisji Edukacji - wg załączonej listy obecności.

**Komisja składa się z 7 członków, 1 członek nieobecny, po stwierdzeniu quorum Komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.**

**Spoza Komisji w posiedzeniu udział wzięli:**

1. Antoni Szlanga - Przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach
2. Mariusz Brunka - radny Rady Miejskiej w Chojnicach
3. Bartosz Bluma - radny Rady Miejskiej w Chojnicach
4. Grzegorz Czarnowski - dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia

Wspólne posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji ds. Społecznych Pan Andrzej Plata. Przewodniczący otworzył posiedzenie, stwierdził quorum obu komisji, powitał zebranych radnych oraz gości i przedstawił temat posiedzenia: Finansowanie żłobków na terenie miasta Chojnice.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – proszę Państwa, otrzymaliśmy wszyscy analizę kosztów funkcjonowania żłobka miejskiego i żłobków niepublicznych w kontekście ilości miejsc żłobkowych w Chojnicach. Informacja, jak mówiłem wcześniej na posiedzeniu Komisji ds. Społecznych jest naprawdę obszerna i wielowątkowa, dlatego też poprosiliśmy o to posiedzenie tematyczne komisji, na którym mam nadzieję Pan Grzegorz Czarnowski – autor tego opracowania nam wszystko przybliży, przedstawi i będziemy mogli sobie wyrobić jakieś zdanie na ten temat. Bardzo proszę Panie dyrektorze.

* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – witam Państwa bardzo serdecznie. W zasadzie nie powinienem tutaj recenzować tych słów, które są ujęte w raporcie, bo mam nadzieję, że dość czytelne są. My powinniśmy się zastanowić nad jedną najważniejszą kwestią – co zrobić, żeby tych miejsc w żłobkach w Chojnicach było jak najwięcej i żeby ta ilość była co najmniej na poziomie trzystu. To jest pierwszy problem, który należałoby w jak najkrótszym okresie, uważam, że powinniśmy ten temat postarać się rozwiązać do końca obecnej kadencji Rady.

I drugi – jakie środki powinniśmy na ten temat przeznaczać? No, to jest jakby odpowiedź, która będzie się nam pojawiała, jakie pieniądze będziemy przeznaczać jeśli podejmiemy pewne decyzje przed, w tej chwili. W jakim kierunku powinniśmy iść? Czy zwiększamy finansowanie w żłobkach niepublicznych i ustalamy je na takim poziomie, że staje się determinujące na tworzenie nowych miejsc żłobkowych, czy inwestujemy środki publiczne miejskie i tworzymy miejskie miejsca żłobkowe? Czy, na przykład, odchodzimy od miejskich żłobków w celu, na przykład, prywatyzacji, czy może ładniej brzmiąc uspołecznieniu żłobków publicznych w celu właśnie tworzenia dodatkowych miejsc   
w żłobku i pozostawieniu ich tylko i wyłącznie w rękach prywatnych?

Tutaj, w tej analizie pokazuję, że miesięczny koszt utrzymania jednego dziecka w żłobku niepublicznym jest zdecydowanie niższy, niż w naszym miejskim. I to jest naturalne, bo akurat tak się składa, że nasz żłobek miejski ma własną kuchnię, jest ta otoczka związana   
z administracją, czyli jest tam dyrektor, jest na jakąś tam cząstkę etatu, na zlecenie, księgowy, jest jakiś intendent. To są pewne koszty, które są stałe i przy funkcjonowaniu takiej jednostki miejskiej, budżetowej, no nie da się w żaden sposób za bardzo okroić. Tu powinniśmy się postarać jakąś odpowiedź uzyskać na ten temat – w którym kierunku powinniśmy iść. I myślę, że oczekuję od Państwa wskazówki i w tym kierunku będziemy, po prostu, działać. My jako wydział, jako jednostka, która jest odpowiedzialna do tego, żeby te działania realizować, będziemy w tym kierunku szli, w którym Państwo jakby nam wskażecie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – Panie dyrektorze, może z mojej strony ja bym poprosił Pana   
o taką troszkę bardziej wnikliwą analizę tych trzech wątków, które są na końcu tego opracowania, czyli trzech sposobów dojścia do uzyskania wskaźnika na poziomie 30% tych miejsc w żłobkach. Czy mógłby Pan po kolei te wszystkie trzy sposoby przedstawić nam w jakiś sposób bardziej obrazowy.

* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tak jak tutaj pokrótce mówiłem. Możemy właśnie zwiększyć finansowanie żłobków do takiego poziomu… Mówię o żłobkach w formie dotacji, o dotacji, do takiego poziomu, żeby się one pojawiały na rynku, w związku z tym, że ta wysokość dotacji byłaby determinująca. To jest jakby pierwsze dojście.

Zostawiamy nasz żłobek miejski w takim kształcie jaki jest, możemy pozyskać ewentualnie jakieś tam środki, np. z programu rządowego „Maluch” i w ramach tych środków moglibyśmy jakieś drobne rzeczy w tym żłobku stworzyć i delikatnie, powiedzmy, zwiększyć tą liczbę miejsc w żłobku. No, mamy taki budynek jaki mamy. On nie daje nam wielkich możliwości w tej chwili, bo to jest tylko piętro pierwsze tego budynku. Ono nam nie daje jakichś nie wiadomo jakich możliwości, przy założeniu, że pozostajemy przy kuchni i przy tych funkcjach, które tam są, czyli gdzieś jakieś pomieszczenia dla administracji, jakieś szatnie, jakieś inne tego typu techniczne pomieszczenia. Przy założeniu, że tą kuchnię moglibyśmy przełożyć. Jest taka koncepcja, żeby kuchnię przełożyć z południowej strony budynku na północną, mogę to też pokazać w razie czego na takim projekcie i w tym miejscu utworzyć na przykład jeden oddział dodatkowy. Nad wejściem, nad klatką można byłoby nadbudować takie drobne pomieszczenie, gdzie mogłyby dzieci mieć albo szatnię, albo to byłaby dodatkowa taka sypialnia dla tych najmłodszych dzieci, które leżakują. Tylko, to oczywiście są pewne koszty. Raz, że trzeba jakieś środki wyasygnować na remont, a po drugie – później utrzymanie, to też trzeba się liczyć, że będzie troszeczkę drożej niż dzisiaj funkcjonuje. Dzisiaj wydajemy przeszło milion złotych na utrzymanie żłobka, z czego sto dziewięćdziesiąt tysięcy, niecałe, jest po stronie wpływów od rodziców za opłatę stałą plus posiłki, czyli to są pewne wydatki. Oczywiście, gdybyśmy podzielili tą kwotę, którą dzisiaj wydajemy, przez liczbę dzieci, które tam uczestniczą i zwiększyli, np. o dwadzieścia pięć dzieci, taką jedną grupę dodatkowo, to jednostkowy koszt nie byłby taki sam jak dzisiaj, on byłby troszeczkę niższy, wiadomo, bo pewne koszty stałe by były na tym samym poziomie.

* **Radna Iwona Skocka** – ile teraz aktualnie jest dzieci w miejskim?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – miejsc jest pięćdziesiąt dwa, natomiast średnio uczestniczy około trzydzieści siedem dzieci. Tam jest absencja ze względu na choroby, itd. Tak że średnio jest trzydzieści siedem. No, ale liczmy, że miejsc jest pięćdziesiąt dwa. Gdybyśmy zostawili żłobek miejski i kuchnię, można byłoby zwiększyć między dwadzieścia a dwadzieścia pięć dzieci, to jest maks na tym miejscu, nie rozbudowując budynku.
* **Radna Bogumiła Gierszewska-Dorawa** – a w niepublicznych?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – a w niepublicznych dzisiaj mamy…

**Przewodniczący Andrzej Plata** – tam w opracowaniu jest.

* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – jest, w opracowaniu mamy. Gdybyśmy przykładowo… Bo już tutaj zaczęliśmy od pierwszego scenariusza. Gdybyśmy poszli według drugiego scenariusza, że prywatyzujemy, ogłaszamy konkurs, na przykład, na prowadzenie żłobka   
  w tym miejscu, w którym jest, zwiększamy jakieś tam finansowanie. To finansowanie gdybyśmy zwiększyli do ok. 500 zł, dzisiaj jest 300, to ono by, przy zwiększonej liczbie miejsc, kosztowało budżet miasta mniej więcej takie same pieniądze jakie dzisiaj wydajemy na miejskie plus na dotację. Zwiększając ilość miejsc. No, to jest jakieś wyjście. Natomiast nie wszystko należy, w mojej ocenie, przeliczać na pieniądze, tak. No, ale jest to jakieś jedno z rozwiązań, możemy w ten sposób iść.

Jeśli chcielibyśmy dojść do poziomu trzystu miejsc, w jakimś tam czasookresie, to musimy się liczyć też… Przy zwiększonej dotacji, bo bez dotacji na poziomie minimum 500 zł nie uzyskamy tego nigdy, to musimy się liczyć, że wydatki na żłobki i tak, i tak nam wzrosną. Nawet gdybyśmy pozostawili żłobek miejski i zwiększyli dotację dla niepublicznych, tak żebyśmy uzyskali te trzysta miejsc, no to tu byłby najwyższy wydatek wtedy, na pewno przekraczający grubo powyżej dwóch milionów rocznie.

Gdybyśmy pozostawili w prywatnych rękach wszystko i zwiększyli do trzystu, no to myślę, że się zmieścilibyśmy do dwóch milionów, tak. Bo to jednak nasz żłobek miejski jest najdroższy. Tu pokazywałem Państwu, na tym wykresie, mniej więcej jakie są koszty funkcjonowania naszego żłobka w przeliczeniu na jedno dziecko. Wiadomo, że ta proporcja, ona byłaby częściowo przełożona na rodzica, gdybyśmy to prywatyzowali, wiadomo tak. Czyli ten jakby koszt funkcjonowania jednego dziecka w żłobkach publicznych, czy niepublicznych to jest gdzieś między 1.100 – 1.200 zł, razem z tymi kosztami, które ponoszą rodzice i dużo niżej się nie da. W naszym żłobku jest to kwota, razem z opłatą od rodziców, przekraczająca 1.800 zł w tej chwili. No, to widzimy po prostu, że samorząd bierze na siebie dużą część kosztów funkcjonowania żłobków. Tylko tak jak cały czas podkreślam, nie wszystko musimy przeliczać na pieniądze, tak.

* **Radna Renata Dąbrowska** – ja mam pytanie. Czy jest jakaś taka opinia czym się różnią żłobki prywatne od naszego żłobka miejskiego. To znaczy, chodzi mi o samo funkcjonowanie, jak rodzice są zadowoleni z ilości usług jakie tam się świadczy dla tych dzieci, jak wygląda ta opieka?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – to znaczy, my robimy takie kontrole, bo jesteśmy zobowiązani ustawowo. Jest nawet uchwała Rady Miejskiej odnośnie przeprowadzania kontroli. I my bywamy co roku w każdym żłobku, weryfikujemy funkcjonowanie żłobków publicznych i naszego miejskiego. Naocznie, empirycznie, że tak to określę, to badamy. Tak szczerze ja nie zauważyłem wielkiej różnicy, w zasadzie żadnej, między funkcjonowaniem żłobka miejskiego a niepublicznego. W mojej ocenie opieka jest na równie wysokim poziomie i tu, i tu. Więc tutaj, pod tym kątem nie zauważyłem jakichś takich różnic. Najważniejsza różnica jest po stronie kosztów jakie rodzic ponosi. I teraz, może wyprzedzające pytanie, od tego roku wprowadziliśmy w uchwale o dotacji taki zapis dotyczący tego, że dotacje dla podmiotu, który prowadzi żłobek niepubliczny warunkujemy podpisaniem umowy. I w tym roku wprowadziliśmy umowy, w których narzuciliśmy pewne zobowiązania na podmiocie prowadzącym. Żeby nie podnosił, na przykład, w trakcie roku wysokości dotacji, skoro…
* **Radny Bartosz Bluma** – mówimy o roku szkolnym?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – to nie jest rok szkolny tylko kalendarzowy. Bo to są placówki nieferyjne, to się zupełnie innym prawem… Znaczy, ta feryjność jak gdyby jest wymuszona tymi wyższymi stopniami edukacyjnymi, czyli szkołą, przedszkolem. To jak gdyby jest trochę powiązane. Natomiast to nie jest placówka feryjna więc tutaj traktujemy to od 1 stycznia do końca grudnia, tak rok analizujemy. W związku z tym można zawrzeć pewne zapisy, pewne jakby obostrzenia w umowach, które dawałyby gwarancje takiego bezpieczeństwa nieuprawnionego podnoszenia, na przykład, opłat przez te podmioty, które otrzymują dotacje. Bo to też jest ryzyko, sprywatyzujemy, na przykład, nasz żłobek   
  i podmiot jakiś chętny znalazłby się do prowadzenia żłobka niepublicznego, podniósłby opłaty do takiego poziomu, że robiłby na tym po prostu, najzwyczajniej w świecie biznes, to też nie o to chodzi. Chodzi o to, żeby była z jednej strony jakość, czyli to bezpieczeństwo. To są najmniejsi nasi mieszkańcy, więc musimy tutaj o to zadbać. Tutaj ustawa nakłada na nas obowiązek takiej kontroli ciągłej, czyli my taką kontrolę robimy po stronie miasta, analizujemy i to się dzieje. Natomiast po drugiej stronie jest jeszcze rodzic, też uczestnik jak gdyby procesu, którego też powinniśmy w pewien sposób zabezpieczyć. I te zapisy   
  w umowach dawałyby pewną gwarancję, pewnie nie w stu procentach, ale jest to możliwe do weryfikacji, do kontroli.

No i jeszcze jeden ważny aspekt. Uchwały, na razie co roku, były podejmowane na okres jednego roku, czyli co roku podejmowaliśmy uchwałę o dotowaniu podmiotów niepublicznych. To też rodziło pewien niepokój, bo nie można było sobie zaplanować, co będzie po pierwszym stycznia kolejnego roku, czy Rada Miejska będzie miała chęć dalej finansować żłobki, czy nie. Tutaj, gdybyśmy podjęli uchwałę na czas nieokreślony, to byłby pewien sygnał, że widzimy potrzebę, tak. Możemy nawet podjąć w tej uchwale jakieś zapisy dotyczące wysokości tej dotacji, które by dawały gwarancję, że w następnych latach ona będzie nie niższa niż w poprzednim, bo raczej ceny idą do góry, deflacji to praktycznie nie odnotowujemy. Więc też można byłoby takie zapisy w naszą uchwałę wprowadzić. No, tu na wielu płaszczyznach możemy zadziałać. Natomiast, w którym kierunku w ostateczności pójdziemy, no to zależy w sumie od Państwa decyzji i od portfela jaki będziemy mieli. Gdyby były pieniądze, to możemy tworzyć żłobki miejskie i bez problemu sobie sami poradzić z problemem.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dobrze, przejdziemy teraz do pytań. Bardzo proszę Pan Marek Szank.

* **Radny Marek Szank** – Panie dyrektorze, Pan przed chwilą przedstawił nam taką propozycję, aby dokonać remontów w placówce miejskiej. Dałoby nam to zwiększenie ilości miejsc o dwadzieścia, dwadzieścia pięć. Ale teraz mam takie pytanie. Przy tej dotacji, którą mielibyśmy zastosować, zachęcając podmioty niepubliczne do zwiększenia ilości dzieci, jaką bazą te podmioty w tej chwili dysponują? Czy tam jest możliwość, aby dzieci dodatkowe przyjąć, zachęcając niejako, stwarzając ten bon, czy dofinansowanie dotacji dla osób prowadzących? Czy będziemy zmierzali do tego, że zachęcamy nowe osoby do tworzenia nowych miejsc, a więc nowych lokali, które będą dysponowały odpowiednimi warunkami, ponieważ my na dzień dzisiejszy borykamy się z problemem stu siedemdziesięciu brakujących miejsc. Mamy sto dwadzieścia osiem, a planujemy zwiększyć do trzystu. A więc tutaj chciałbym uzyskać taką odpowiedź, na to moje pytanie.
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – to znaczy, generalnie w tych żłobkach, które dzisiaj funkcjonują, w tych lokalizacjach, które są, to liczba miejsc jest niemożliwa do zwiększenia. Czyli musimy szukać podmioty, albo nawet te same podmioty, które prowadzą już żłobki, żeby ze względu na swoje doświadczenie chciały gdzieś tworzyć nowe żłobki. Myślę, że jeśli ta wysokość dotacji będzie na takim poziomie, który da jakiś tam, powiedzmy… Każdy musi na tym żłobku, na funkcjonowaniu tego żłobka zarobić na chleb, tak. To nie może być tak, że dzisiaj, przy 300 zł oni ledwo wiążą koniec z końcem, to jest tak naprawdę na styku dzisiaj. Dlatego ta wysokość opłat od rodziców jest taka wysoka. Czyli musimy tworzyć nowe miejsca, bo w tych lokalizacjach raczej nie ma. Nasz żłobek miejski daje nam pewną możliwość, gdybyśmy… Możemy też podjąć taką decyzję, np. że likwidujemy kuchnię   
  i korzystamy z kuchni przykładowo Państwa […]. Kuchnia jest w zasadzie na tym samym podwórku, dogadujemy się, świadczą nam usługę i wytwarzają posiłki. I wtedy nie tworzymy dwudziestu kilku miejsc tylko czterdzieści osiem. Ja tak wyliczyłem, że moglibyśmy, przy likwidacji kuchni, przy remoncie, stworzyć dodatkowe czterdzieści osiem miejsc, czyli w żłobku miejskim mielibyśmy sto plus niepubliczne. Już idziemy jakby   
  w dobrym kierunku.
* **Radna Janina Kłosowska** – a gdybyśmy my im świadczyli usługi w tym zakresie, to też koszty by nam się zmniejszyły. Ja mówię o kuchni, gdybyśmy my wytwarzali posiłki i im sprzedawali.
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – Pani mówi, że żłobkom niepublicznym mielibyśmy świadczyć usługę? Chyba nie za bardzo to jest możliwe. Tutaj wchodzi w grę, to jest to samo co szkoły nasze, gdzie kuchnie są. Są analizy, są rozstrzygnięcia izb skarbowych, że tutaj wchodzi VAT i w ogóle. I jest to nie możliwe, żeby zarabiać na kuchni i sprzedawać obiady na zewnątrz. Tak że raczej, w mojej ocenie jest to niemożliwe, żebyśmy świadczyli taką usługę i sprzedawali posiłki.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – proszę bardzo Pani Agnieszka Lewińska.

* **Radna Agnieszka Lewińska** – mówił Pan o tym, że nie należy patrzeć tylko na pieniądze, natomiast na wykresie jasno widać, że do żłobków niepublicznych dokładamy 300 zł maksymalnie miesięcznie, do miejskiego 1.520. Tutaj Pani Dąbrowska zadała pytanie – jakie są plusy tego przedszkola nad… Mówił Pan, że nie ma różnicy. To jaki jest plus tego żłobka miejskiego, przy takim finansowaniu i przy tej ilości miejsc, która jest?
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – opłata przez rodziców ponoszona.
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tak jest. To bezpieczeństwo po stronie rodzica jeśli chodzi o finanse. A tak szczerze, to nic poza tym.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – dobrze. Teraz mamy trzy warianty, które Pan przedstawił. Opracowywał Pan ten program i te warianty, które tutaj są przedstawione, to jako osoba, która zna te placówki, jaki wariant jest Panu najbliższy i który by Pan jakby rekomendował Radzie, która jakby nie wszystkie aspekty widzi tego opracowania?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – trudne pytanie. Natomiast powiem dyplomatycznie, to wszystko jest uzależnione od środków jakie mielibyśmy w dyspozycji na funkcjonowanie żłobków. Jeśli mamy portfel gruby, to osobiście bym zostawił, nie robiłbym rewolucji, bo to się wiąże też z pewnym stresem w stosunku do pracowników. Musimy też o tym pamiętać, bo ileś osób będzie musiało się… No, większość tych ludzi, którzy pracują w żłobku mogliby po prywatyzacji, czy po uspołecznieniu, bo możemy też taką drogę wybrać, że dajemy im to w ich ręce, niech sobie prowadzą sami, niech stworzą jakąś tam społeczną jednostkę. I pracownicy sami by wzięli w swoje ręce ten żłobek, i sami na siebie by pracowali. No jest to stres dla osób, które są albo już w takim wieku krótko przed emeryturą, albo no tu ze względu na organizację nowego podmiotu, np. byłaby decyzja, że kuchni nie tworzymy, a są tam kucharki. No i cała ta otoczka administracji, to są osoby, które byłyby bezpośrednio dotknięte. I o tym też musimy pamiętać.
* **Radna Renata Dąbrowska** –ile osób pracuje w żłobku?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – siedemnaście ludzi…
* **Radna Renata Dąbrowska** – na trzydzieści siedem podopiecznych.
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** –no, trzydzieści siedem średnio uczestniczy. W sumie na pięćdziesiąt dwa miejsca. No jest to, jakby przeliczać bezpośrednio na wskaźnik, to jest bardzo wysoki. A w niepublicznych mamy odpowiednio: Żłobek „Smyk” – ma czterech opiekunów, Klub Malucha „Krasnoludki” – trzech opiekunów, Centrum Edukacyjne Żłobek „Malinka” – czterech i „Kolorowe Kredki” – pięciu.
* **Radny Jan Koperski** – a w miejskim ilu opiekunów?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – no, opiekunów w miejskim żłobku jest dziewięć.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – czy z tego programu „Maluch +” mogą tylko Centra Edukacyjne korzystać, czy tam jest jakiś szerszy wachlarz podmiotów, które mogą…
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – my możemy jako gmina też skorzystać z programu „Maluch” tylko, że to jest na utworzenie nowych miejsc, czyli…
* **Radna Agnieszka Lewińska** – czyli gdybyśmy poszli w zwiększenie, to moglibyśmy pozyskać pieniądze z programu „Maluch +”.
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tak. To są niewielkie pieniądze, bo to jest na każde jedno miejsce jest… Tutaj Państwo widzą, 150 zł to jest dofinansowanie z programu „Maluch +” jako kontynuacja programu, czyli tutaj Centrum Edukacyjne Żłobek „Kolorowe Kredki”… To tak historycznie może przypomnę, to powstało po „Pozytywnych inicjatywach”, tak. „Pozytywne inicjatywy” kilka lat temu pozyskały środki z programu unijnego na utworzenie czterdziestu dziewięciu żłobków w województwie pomorskim i oni to utworzyli. Wyczekali do końca trwałości projektu i po tym już im się nie chciało tego dalej prowadzić, bo ze względu na w zasadzie żadne zarobki. Bo to była bardziej taka działalność, można by to określić, taka non profit. I w międzyczasie pozyskali też środki, już na końcówce swojej działalności tutaj w Chojnicach, pozyskali środki z programu „Maluch +” na utworzenie tych miejsc. I później na kontynuację w wysokości właśnie, gdzieś średnio 150 zł do każdego dziecka się otrzymuje. I to Centrum Edukacyjne Państwa […] przejęło te żłobki i oni jakby aneksowali tą umowę z wojewodą i otrzymują dalej jako kontynuacja te środki na utrzymanie już tych miejsc żłobkowych w wysokości 150 zł. Dlatego tu jest pokazana na zielono ta kwota 150 zł, natomiast to nie jest ta dotacja na utworzenie. Ta dotacja na utworzenie, to jest kwota wielkości chyba 25 tys. zł maksymalnej wysokości. Czyli na każde nowe miejsce, moglibyśmy z programu „Maluch +” otrzymać ok. 25 tys. zł, w zależności jak sobie napiszemy program. Czyli jeśli zwiększylibyśmy o 20 dzieci razy 25 tys., no to mamy jakąś tam kwotę na adaptację pomieszczeń. Na adaptację, czy remont, czy tam jakąś inwestycję. To jest oczywiście kwota niewystarczająca. Z tego się nie da zrobić, przy realnych kosztach jakie są w przestrzeni, no nie zrobimy remontu. Trzeba byłoby dołożyć   
  z budżetu miasta i to niemałe pieniądze. Myślę, że co najmniej drugie tyle, na to, żeby zrobić jakiś remont i zaadaptować pomieszczenia. I teraz jest pytanie – czy zostajemy przy żłobku publicznym, tworzymy nowe miejsca i zostajemy z kuchnią? To tych miejsc jest mniej. Czy, na przykład, likwidujemy kuchnię, bo tak też możemy iść i tworzymy, powiedzmy, 48 miejsc, bo tyle z metrażu moglibyśmy utworzyć i odzyskujemy wyższą kwotę dotacji,   
  i mamy jakby problem w jakimś tam szerszym zakresie rozwiązany. Natomiast trzeba pamiętać, że posiłki wytwarzane bezpośrednio w jednostce są oczywiście lepsze, bo na bieżąco i ciepłe, i jest jakaś tam kontrola nad tym. Tutaj mamy tą bliskość przedszkola, to jest taki argument, który by jakby przemawiał za tym, żeby jednak pomyśleć nad możliwością, na przykład, likwidacji kuchni w celu uzyskania większej liczby miejsc. Albo jeszcze dalej, możemy przecież rozbudować budynek. Jest trochę miejsca jeszcze, placu. Moglibyśmy jakieś skrzydło… Ale to już tak abstrahuję, no to już idziemy coraz dalej.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – nawet w takim wariancie, w którym byśmy likwidowali kuchnię, czyli znowu problem z paniami kucharkami, itd., możemy dojść maksymalnie do stu miejsc, tak?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tak. Więcej się tam z tego nie wyciśnie.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – nawet gdybyśmy zlikwidowali kuchnię, mówię, wtedy mamy ten problem, że jednak panie kucharki również zostają gdzieś tam zagrożone…
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – widzą Państwo, że tych scenariuszy można wiele…   
  I możemy naprawdę w różny sposób dojść do rozwiązania problemu.

Jest jeszcze jeden problem, o którym… Znaczy sposób rozwiązania, tak na szybko, problemu, o którym tutaj w tym opracowaniu nie wspominałem, a o którym mówił np. Wójt Szczepański. On troszeczkę jakby od tyłu rozpoczął temat. Oni zaczęli pracę w swojej radzie od tematu bonu żłobkowego. Państwo pewnie słyszeli. Było wiele telefonów do nas, czy my też taki bon żłobkowy chcemy wprowadzić, czy prowadzimy, itd. W mojej ocenie Wójt troszeczkę chyba nie zrozumiał tematu. Bo najpierw, w pierwszej kolejności jest ustawa   
o opiece nad dziećmi do lat trzech, gdzie się mówi, że to nie jest oczywiście obligatoryjnie, to jest fakultatywnie, gmina może dotować podmioty niepubliczne. I taka powinna być jakby, w mojej ocenie, droga dojścia, czyli uchwała na bazie ustawy o opiece nad dziećmi do lat trzech, która daje dotację podmiotom w pierwszej kolejności. A dużo samorządów wprowadza bony żłobkowe dla tych rodziców, którzy z jakiegoś powodu, na przykład,   
w systemie żłobkowym aplikowali o miejsce dla swojego dziecka, ale nie dostali tego miejsca. I wtedy, żeby pomóc tym rodzicom daje się bon żłobkowy dla rodziców, którzy są na przykład na listach rezerwowych, to ma wtedy sens. I dajemy przykładowo 300 zł i to może być na przykład realizowane poprzez MOPS, przy pewnych kryteriach, np. wysokości dochodu na członka rodziny, itd., itd. Dajemy bon żłobkowy po to, żeby sobie ten rodzic mógł poradzić, żeby mógł sobie pozwolić na to, żeby nianię zatrudnić, czy jakkolwiek.

Jest jeszcze jedna forma – opiekun dzienny, który też mógłby być finansowany z budżetu gminy. To jest w mojej ocenie chyba najgorsza forma, bo to najwięcej problemów, itd. I tutaj ten system byłby bardzo dziurawy. Ale taka też ewentualność istnieje, czyli my opłacamy wynagrodzenie takiego opiekuna dziennego, on zajmuje się grupką dzieci w domu, w swoim środowisku takim naturalnym i dostajemy jak gdyby dofinansowanie do części składki ubezpieczenia społecznego. Taka forma też mogłaby być, natomiast tutaj pewnie byłyby jakieś takie próby wykorzystania tego na wyciągnięcie środków. Ja jestem bardziej skłonny, żeby ta forma opieki nad dziećmi była w instytucjach, w żłobkach, to jest chyba najlepsze rozwiązanie. Ewentualnie, na samym końcu bon żłobkowy. Tak bym to widział.

Nie odpowiedziałem Pani na pytanie, czy prywatyzować, czy nie, bo wprost nie chcę na to odpowiedzieć. Bo jeśli, tak powiem uczciwie, bo jeśli są pieniądze, są środki, to bym zostawił żłobek miejski i starał się stworzyć dodatkowe miejsca, czy w tym żłobku, czy   
w dobudowanym miejscu jeśli nie mamy innych możliwości, jeśli nie miałbym kłopotu finansowego. Natomiast wiem, że budżet nie jest z gumy i trzeba też to brać pod uwagę, na przyszłość również. Musimy dojść do pewnego poziomu, bo zaczynamy odbiegać od nawet średniej krajowej już dzisiaj. Chojnice nie były na końcu świata, ale teraz już zaczynamy być.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dobrze, dziękuję Panu za odpowiedź. Bo chciałem też tu uzupełnić Pani Lewińskiej pytanie. Uzyskaliśmy odpowiedź, że nie mamy właściwie wyrobionego zdania, czyli cały Wydział i Pan dyrektor, na temat właśnie tych…

* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – ja mam, ale nie powiem.

**Przewodniczący Andrzej Plata** –no, właśnie. Czyli nie dowiemy się, nie poznamy. Bardzo proszę Pan Zdzisław Januszewski.

* **Radny Zdzisław Januszewski** – ja już jedną prywatyzację przeszedłem. Nie pamiętam dokładnie, czy to również chodziło o żłobek, przedszkole na pewno. Nieważne, ale temat generalnie wrócił. I dlatego proponuję, aby 300 miejsc potraktować dwutorowo. 50% miejsc   
  w żłobkach gminnych z tej kwoty, 50 w prywatnych. Co to daje? Zabezpiecza to nam, po pierwsze, konkurencję cenową i realne kształtowanie cen w żłobkach prywatnych. Po drugie, wymusza to na żłobkach prywatnych konkurencyjność, a więc konkurencyjność jakościową, do czego będą musiały się dostosować żłobki gminne. A więc mamy te dwie korzyści. Ale trzecia, najważniejsza, o której tak mało słychać, to pomoc rodzinom, bo ceny w żłobkach gminnych są dużo niższe, pomoc rodzinom, szczególnie wielodzietnym, szczególnie najuboższym. To jest kwestia najważniejsza. I chociażby dlatego warto myśleć o tej właśnie takiej zwiększonej kwocie stu pięćdziesięciu miejsc. Jak do tego dojdziemy, to są narzędzia już, czy o dwadzieścia pięć, czy zlikwidujemy kuchnię – o dalsze pięćdziesiąt. Ale myślę, że w perspektywie, patrząc pozytywnie na wzrost demograficzny, optymistycznie patrzę, to nie uciekniemy od inwestycji żłobka.

Czyli reasumując, proponuję dojść w żłobkach gminnych, oczywiście kształtować dopłatę do żłobków prywatnych, tak by uzyskać zabezpieczenie tej kwoty – trzysta osób. A póki co, jak padło tu na szybko, wykorzystywać te rzeczy zwiększenia miejsc bezinwestycyjnych   
o dwadzieścia pięć, a może rzeczywiście zlikwidować kuchnię. Nie chcę się na ten temat wypowiadać, ale to są narzędzia, którymi należy się posłużyć po prostu, by osiągnąć cel,   
o którym mówiłem. Dziękuję bardzo.

* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – ja tylko jedno zdanie odpowiem. Oczywiście z trzecim się w stu procentach zgadzam, że pomoc rodzinie jak najbardziej. I tutaj chyba nikt nie ma innego zdania. Natomiast, co do tych pierwszych dwóch punktów, o których Pan mówił.

Jakość jest identyczna i tu, i tu. To mówiłem. I zapraszam, bardzo chętnie żłobki niepubliczne jak i nasz żłobek miejski pokażą Państwu jak to funkcjonuje. Możecie sobie to naocznie sprawdzić, zweryfikować.

Jeśli chodzi o wysokość dotacji, tego też nie mówiłem, myślałem że to jest naturalne i że Państwo wiedzą. Wysokość dotacji nie jest uzależniona od wysokości kosztów jakie funkcjonują w naszym żłobku samorządowym, to się nie przekłada wprost. My możemy się sugerować kosztami jakie są w żłobkach miejskich, natomiast to nie jest taka analogia jak   
w przypadku przedszkoli – tutaj się mówi, że 75% , nie mniej niż w przedszkolach samorządowych. Tutaj nie ma takiej analogii, jest tutaj dowolność całkowita. My możemy ustalić sobie wysokość całkowicie dowolnie, na tyle, na ile nas po prostu stać i nawet na tyle, na ile uważamy to za stosowne.

I tutaj, co do trzeciego jak najbardziej się zgadzam. Natomiast te dwa argumenty   
o wysokości dotacji, że to miałby być jakiś tam wzorzec, to już mniej, a jeśli chodzi o jakość, to tak jak powiedziałem, w mojej ocenie jest identyczna i na bardzo wysokim poziomie wszędzie.

* **Radny Zdzisław Januszewski** – ad vocem, jeszcze jedno słowo. Panie dyrektorze, ja mówiłem o konkurencji cenowej jak i jakościowej w czasie przeszłym, przy wprowadzaniu moich proponowanych tych zmian. W czasie przyszłym, przepraszam. Nie odnosiło się do stanu obecnego, którego nie podważam jakości, żebyśmy się dobrze zrozumieli. Po drugie, mówiłem o kosztach jakie ponoszą rodzice, nie mówiłem o kosztach dotacji. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – bardzo proszę Pan Bartosz Bluma.

* **Radny Bartosz Bluma** – ja pamiętam tą dyskusję na temat likwidacji ostatniego miejskiego przedszkola, bodajże 2012 rok. I tam faktycznie sugerowaliśmy, wtedy będąc w Klubie Radnych Prawa i Sprawiedliwości, że to może nam się odbić czkawką ze względu na kształtowanie kosztów wtedy w tych przedszkolach. Tu faktycznie w żłobkach, na dzień dzisiejszy, o tym nikt z nas nie mówi, bo nie ma ustalonej procentowej wysokości tej dopłaty, którą samorząd musi realizować. Ale pytanie, czy nikt tego w przyszłości nie wprowadzi. Skoro jest taki nacisk w całym kraju na zwiększanie ilości miejsc w żłobkach   
  i oczywiście zadania te w głównej mierze są realizowane przez samorządy, to być może za chwilę w legislacji się pojawi taki pomysł, żeby wprowadzić analogiczny zapis jak   
  w przedszkolach. I wtedy faktycznie to zdanie, które mówił Pan Januszewski może być zasadne, czyli troska o koszty funkcjonowania. Natomiast teraz tak, jeżeli chodzi o bieżące funkcjonowanie naszego żłobka. Dzieci, które są tam przyjmowane, tam nie obowiązuje żadne kryterium dochodowe, jeżeli dobrze pamiętam, tak?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – obowiązuje.
* **Radny Bartosz Bluma** – dobrze. Natomiast tutaj, korzystając w takim bądź razie   
  z doświadczeń wielu samorządów, ten bon żłobkowy właśnie jest takim rozwiązaniem, które chyba najlepiej daje możliwość zrealizowania, po pierwsze – miasto w ten sposób zabezpiecza tym rodzicom, którzy chcą znaleźć miejsce dla swojego dziecka w żłobkach. No, rynek odpowiada za to zapotrzebowanie tworząc te miejsca żłobkowe. I to, co Pan Zdzisław wspomniał, funkcja społeczna, czy socjalna naszego miejskiego żłobka. Czyli ona jest dla osób o najniższych dochodach, gdzie są to rodziny wielodzietne, których po prostu nie stać na skorzystanie z formy prywatnego żłobka.

Jeżeli chodzi o jakość, to myślę że tutaj rzeczywiście bieżąca kontrola by zweryfikowała i by wymogła tą jakość na tych podmiotach również prywatnych.

Natomiast jeżeli chodzi o kuchnię, likwidację kuchni w chwili obecnej. Czy miasto posiada informacje jakie są koszty posiłków w żłobku prywatnym i w żłobku publicznym?

* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – średnio miesięcznie koszt posiłków w żłobku naszym miejskim to jest ok. 206 zł, z tego co pamiętam. No, to jest uzależnione oczywiście od ilości dni jakie dziecko uczestnicy, czyli to jest gdzieś w granicach pięciu złotych z hakiem. Natomiast w żłobkach niepublicznych ta kwota jest no prawie jeszcze raz taka, gdzieś około dziesięciu złotych, jedenastu, z tego co ja pamiętam. Oczywiście tutaj żłobki nie muszą się nam   
  z tego tłumaczyć, ale potrafimy sobie to mniej więcej wyliczyć jak to…
* **Radny Patryk Tobolski** – ale, chyba koledze chodziło o to jakie koszty my ponosimy na…
* **Radny Bartosz Bluma** – nie.
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – nie. Ja myślę, że chodziło tutaj o koszty jakie ponoszą rodzice.
* **Radny Bartosz Bluma** – czyli tak, likwidacja kuchni nawet wcale nie będzie oznaczała, że będziemy mieli dużo taniej.
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – no, likwidacja kuchni oczywiście, że będzie oznaczała dużo taniej, bo my od rodziców bierzemy tylko za wkład do kotła, a kucharki, energia, itd., to ponosimy my jako samorząd, czy tam jednostka budżetowa. Natomiast, no to są koszty   
  i to niemałe. Wiadomo, że te koszty by były przełożone w sumie wprost na rodzica, bo firma cateringowa, czy nawet jeśli kuchnia po sąsiedztwie miałaby nam to wytworzyć, to oni sobie te koszty związane z wytworzeniem, plus wkład do kotła, czy ewentualnego transportu, jeśli to byłaby jakaś firma cateringowa oddalona od żłobka, to sobie to wliczy, to jest naturalne.   
  I tutaj jest ta różnica, tych co najmniej 100% więcej. Tutaj nie trzeba być ekonomistą, doktorem ekonomii, żeby to rozumieć. To jest naturalne i normalne. To my bierzemy te koszty wytworzenia jakby na siebie jako miasto.
* **Radny Bartosz Bluma** – i mam jeszcze pytanie, bo mówiliśmy o tym, że te koszty generowane przez żłobek, wiadomo to jest efekt skali, im więcej dzieci tym te koszty będą się minimalizowały. A pytanie, bo mówiło się o tym – zespół obsługi oświaty, który miałby teoretycznie powstać, że taki pomysł…
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tzw. CUW .
* **Radny Bartosz Bluma** – tak. Natomiast generalnie, czy również mógłby się zająć np. obsługą księgową takiej instytucji?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – oczywiście mógłby. I jeśli miałby powstać CUW, to oczywiście tą kwestię związaną z obsługą jakby księgową, itd. byśmy przenieśli do CUW. Natomiast to nie zmienia faktu, że ten koszt gdzieś by był. Czy on byłby księgowany bezpośrednio w jednostce budżetowej, czy na paragrafie Urzędu, czy ewentualnie, bo też może być CUW jako wyodrębniona jednostka budżetowa, czy tam, ten koszt byłby. Być może troszeczkę niższy, bo po to się wprowadza CUW, żeby on ewentualnie dał nam pewne oszczędności w skali miasta, ale to nie byłyby takie oszczędności, które robiłyby jakieś wrażenie, powiedzmy.
* **Radny Bartosz Bluma** – i jeszcze kolejna kwestia, jeżeli chodzi właśnie o program „Maluch +”, np. chociażby Brusy, które chyba 2,4 mln pozyskały z programu „Maluch +” na budowę żłobka. O ile byli w lepszej sytuacji, bo nie mieli do tej pory żadnego żłobka u siebie, z tego co mi wiadomo, więc taka wysoka dotacja. Natomiast te dotacje idą dwutorowo, one są   
  z jednej strony zagwarantowane dla samorządów i jednostek samorządu terytorialnego,   
  a z drugiej strony dla podmiotów prywatnych. I tutaj wyważenie tych proporcji, żeby rzeczywiście mieć i zabezpieczyć opiekę dla dzieci przez miasto w jakiejś części ułamkowej, być może nawet do 50%,tak. Ale zakładając, że, mówię, te sto, to na pewno to minimum, które miasto powinno wziąć na siebie. Natomiast, to są tak jakby dwie nogi, które nam pozwalają utrzymać system opieki nad najmłodszymi dziećmi na właściwym poziomie. Po pierwsze, potrzeby zawsze będą jeśli chodzi o edukację żłobkową. Stąd jakąś bazę, tą podstawę powinno miasto realizować na siebie i tą funkcję społeczno – socjalną dla tych osób, które rzeczywiście potrzebują tej opieki. I potem mamy ten drugi wariant podmiotów prywatnych, które uzupełniają zapotrzebowanie, które jest w danym momencie. Ono się będzie zmieniało na pewno w latach, może być większe, może być mniejsze, w zależności od tego oczywiście jak będą sobie rodzice radzili, jakie będą potrzeby na rynku pracy, itd. I w tym momencie byśmy mogli sobie żonglować tymi podmiotami prywatnymi, natomiast pozostawienie tego trzonu, czyli tego żłobka miejskiego, według mnie, jest zasadne. Ale faktycznie rozszerzanie, budowanie i szukanie środków z zewnątrz, na realizację tej inwestycji, czy to z programu „Maluch +”, który obecnie funkcjonuje, czy to z innych programów, które będą pewnie dostępne w latach kolejnych, bo idea jest taka, żeby rzeczywiście tą edukację żłobkową rozszerzać, no to to już jest zadanie miasta, żeby rzeczywiście jak najmniej kasy dokładać z własnych środków, a jak najwięcej pozyskiwać. Są programy więc warto z nich korzystać.
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tak, 100% racji. Tutaj no nie trudno się nie zgodzić, to jest oczywista oczywistość, tak powiem, jak to klasyk się wypowiadał. Tutaj też jestem zdania, że część tej opieki mogłaby być jakby pod zarządem, pod jakby bezpośrednim wpływem samorządu. Czyli zostawiamy sobie żłobek funkcjonujący jako miejski, próbujemy, na przykład, w tej lokalizacji, być może w innej lokalizacji utworzyć… Bo być może fajnie byłoby gdzieś pobudować, albo gdzieś znaleźć miejsce i zaadaptować pomieszczenia całkowicie w innym miejscu niż ten żłobek jest. My się zastanawiamy tutaj, może zostawmy to tak jak sobie funkcjonuje, zmodyfikujmy to po prostu, żeby standard podnieść jeszcze troszeczkę wyżej, a może jest jakaś lokalizacja, jest możliwość utworzenia żłobka, gdzieś po prostu w innym miejscu, tak. Być może nawet w zasobach miejskich są budynki, które można byłoby zaadaptować na ten cel, łatwo pozyskać środki. Bo ten program „Maluch +” nie jest jakiś bardzo skomplikowany o aplikację, są to dosyć proste środki, tylko musimy wziąć na siebie odpowiedzialność na przyszłość. Czyli wiadomo, że żłobek miejski będzie kosztował nas więcej i to trzeba sobie jasno powiedzieć dzisiaj, i tego pewnie nie jesteśmy w stanie taniej prowadzić niż prywatny podmiot. Ale tak jak powiedziałem na samym wstępie, nie zawsze pieniądze, nie zawsze, tak. Samorząd może być stać na utrzymanie, i prywatnych, i tutaj takiego publicznego podmiotu, czy podmiotów. Może być, tylko że trzeba wziąć sobie pod wzgląd, że to będzie nas kosztowało tyle, lub mniej, lub jeszcze więcej. To wszystko zależy, po prostu, jaka będzie wola Rady, czy przyszłej Rady, w przyszłości. Bo widzę, że wśród członków Rady jest bardzo dużo ludzi, którzy widzą, mają jakby wysokie poczucie takiej krzywdy społecznej i chęć niesienia pomocy, itd. I super. Tylko, co będzie za pięć lat tego nie wiemy, a budżet póki co nie jest   
  z gumy. Wydajemy na żłobki coraz więcej. Dzięki Państwa decyzji dotacja na żłobki jest   
  w wysokości 300 zł. Ona jest delikatnie jak gdyby skorygowana, bo poprzednio mieliśmy dotację w wysokości jedenaście, niecałe dwanaście złotych za każdy dzień pobytu dziecka. Czyli jak dziecko było chore, to podmiot otrzymujący dotację nie otrzymywał, pomimo że on pracownika utrzymywał, to on tej dotacji nie otrzymywał. Dzisiaj dajemy 300 zł za każde zapisane dziecko, tak że jest lepiej troszeczkę i ta wysokość dotacji troszeczkę dla tych podmiotów też wzrosła. No, ale dojście do pewnego poziomu na pewno spowoduje znaczący wzrost w wydatkach żłobków i to musimy być świadomi dzisiaj. Obojętnie, czy będziemy prywatyzować, czy nie, te wydatki na żłobki będą, tylko teraz zależy ile.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – bardzo proszę Pan Marek Szank.

* **Radny Marek Szank** – Pan, Panie dyrektorze, nam to ładnie w tej analizie przedstawił.   
  W tej chwili mamy na rynku, przepraszam, że to tak kolokwialnie nazywam, mamy na rynku 146 dzieciaków. 146 dzieci, a więc rodzice takie zapotrzebowanie na dzisiaj zgłaszają…
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tylko, to są niezaspokojone zapotrzebowania. Liczba rezerwowych jest…
* **Radny Marek Szank** – mamy dwie płaszczyzny – publiczną i niepubliczną. Ładnie to nazwał tu kolega, że dwutorowo musimy pójść. Ale ja uważam, że nie odejdziemy od inwestycji. Żłobek to jest lokal, ale to jest lokal, który musi spełniać pewne standardy. To nie może być tak… Ja tak specjalnie zapytałem, ile tych osób, dyrektorów placówek niepublicznych jest w stanie znaleźć nowy lokal, bo u siebie tych dzieciaków już nam nie zmieszczą. Ilu dyrektorów posiada taką możliwość, ile mamy takich wolnych lokali? To nie jest Panie dyrektorze przecież taka prosta sprawa, czy mamy coś. Nawet Pan powiedział – może poszukamy, a może znajdziemy u nas do adaptacji lokal, który możemy przeznaczyć na żłobek. To znaczy, że my do tej pory nie szukaliśmy jeszcze, my dopiero będziemy się starali poszukać budynek, który możemy zaadaptować. Moje zdanie jest takie Panie dyrektorze, że uważam, że nie odejdziemy od inwestycji. Uważam, że jeżeli jest miejsce   
  i znajdziemy na to środki… Zostawiamy możliwość działania w tej strefie niepublicznej, ale w strefie publicznej inwestycja będzie nieunikniona. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – to było pytanie Panie Marku?

* **Radny Marek Szank** – to jest propozycja moja. To jest propozycja, ja myślę, że to jest około 70 – 80 miejsc.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dobrze. Bardzo proszę Pan Antoni Szlanga.

* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – my się skupiamy cały czas na budżecie. Wydaje mi się, że powinniśmy odwrócić to, bo są dwa tematy. Po pierwsze – żeby zabezpieczyć jak największą ilość miejsc w żłobkach, obojętnie czy to będą takie, czy inne. I po drugie obniżyć opłatę ze strony rodziców. To są dwa aspekty, które nam powinny przyświecać. Bo przecież budżet to jest budżet. Powiedzmy, że jeżeli będzie taka a nie inna decyzja, to będziemy do tego dopłacać bądź więcej, bądź mniej. Raczej więcej, znając w tej chwili tendencję, która na rynku się rysuje, to raczej będzie to więcej.
* **Radny Bartosz Bluma** – ale patrzmy też, że dochody budżetu miasta też wzrastają.
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – moment, ja na temat dochodów budżetu miasta, to bym tak bardzo nie był optymistyczny. Ponieważ zwróćmy uwagę na to, że przy wprowadzaniu różnego rodzaju ulg podatkowych, ten odpis z PIT-u i CIT-u, znaczy nie tyle z PIT-u, ale z CIT-u będzie nam się zmniejszał. Tak że to też trzeba uwzględnić   
  w prognozach budżetowych na lata następne, no bo cudów nie ma. Bo jeżeli będą mniejsze wpływy do budżetu, to i nasz odpis będzie niższy, ale to jest osobna kwestia. Dlatego też powinniśmy sobie odpowiedzieć tutaj, jak ocenia Pan dyrektor w swoim materiale, potrzebę gdzieś około stu siedemdziesięciu miejsc. To są prognozy, czy to są wyliczenia? No, obojętnie z resztą, to nie jest istotne. Czyli sto siedemdziesiąt miejsc mamy w tej chwili objętych opieką, plus minus osiemdziesiąt plus pięćdziesiąt to jest sto trzydzieści, czyli to wyliczenie na trzysta miejsc potrzeb, to jest jak najbardziej adekwatne. I teraz kwestia tylko osiągnięcia tego. Czy ta dotacja, którą damy, dajemy teraz trzysta, czy jeżeli to zwiększymy do pięćset… Ona nie powoduje dużej różnicy w wydatkach budżetowych, bo to w sumie jak się to policzy, to wychodzi prawie na równo, czy ona jest w stanie spowodować, że powstaną dodatkowe miejsca w żłobkach niepublicznych? I drugie pytanie – jaka jest gwarancja prawna zawarcia takich umów ze żłobkami niepublicznymi, żeby pomimo zwiększonej dotacji z naszej strony nie podwyższano opłaty ze strony rodziców. Bo popatrzcie Państwo, 372 zł płaci rodzic za dziecko w naszym publicznym żłobku, od 600, plus minus, do 1000 płaci w niepublicznym. To jest duża różnica. Rozpiętość jest ponad 600 zł od najdroższej opłaty w żłobku niepublicznym i naszej opłaty w żłobku. Dlatego ja uważam, że powinniśmy się zastanawiać nad tym. Ja bym sugerował, żeby dzisiaj przyjąć to jako pierwsze czytanie,  
  a do tego tematu i tak trzeba będzie wrócić, po jakiejś bardzo pogłębionej analizie możliwości, po pierwsze – możliwości uzyskania jakichś środków zewnętrznych na rozbudowę, modernizację, adaptację, obojętnie jakbyśmy to nazwali. Program „Maluch +”, w Brusach akurat, to dla mnie to jest postawiona sprawa trochę na głowie. Bo jeżeli się dostało pieniądze, a w tej chwili się zastanawia jakie będzie zapotrzebowanie na temat żłobków w Brusach – wypowiedz Burmistrza Ossowskiego, no to jest postawienie sprawy na głowie. My mamy takie rozeznanie, my wiemy, że nam potrzeba 170 miejsc…
* **Radny Bartosz Bluma** – nie mieli do tej pory żłobka.
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – no, dobrze, ale starali się o środki nie mając rozeznania jaki jest rynek. Ale to nie jest nasza sprawa, więc nie zastanawiajmy się nad tym.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – proszę Państwa, ja chciałbym zwrócić tu uwagę na pewien aspekt wyliczeń, właśnie jeśli chodzi o średni miesięczny koszt pobytu dziecka w żłobku. Ponieważ rozmawiałem z rodzicami, którzy mają dzieci pod opieką żłobków i to są średnie. 565 zł jeśli chodzi przykładowo o Żłobek SMYK, to jest uśredniona, bo są dzieci, które częściej chorują, są dzieci, które mają większą absencję, mniejszą absencję. Te dzieci, których rodzice pracują przez cały czas i dzieci są sto procent obecne w żłobku, to jest koszt około 200 zł więcej. A patrząc przez pryzmat tego, co mówi Pan Zdzisław Januszewski, opieki właśnie nad tymi dużymi rodzinami, bardziej uboższymi, też trzeba by było się nad tym pochylić. Czyli patrzymy tylko na średnie teraz przez cały czas, a to jednak musimy też indywidualnie.

* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – ja jeszcze tylko apeluję do Państwa, nie jestem członkiem ani jednej, ani drugiej komisji, ale apeluję do Państwa o nie zamykanie tej sprawy na dzisiaj, bo mówię wymaga to pogłębionych ocen, ale pójścia w tym kierunku, żeby raz – zwiększyć do tych trzystu, które są potrzebne i w różnych formach…
* **Radny Bartosz Bluma** – to docelowo.
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – docelowo, tak jest. I to można według tego, co tutaj przedstawił nam Pan dyrektor, to nasze możliwości budżetowe są takie, że jesteśmy w stanie to podnieść. I drugie – żeby dążyć do tego, żeby spłaszczać tą opłatę od rodziców. Jeżeli my podwyższamy o 200 zł dotację, to ja uważam, że umowa powinna być taka, że o tyle zmniejszają opłatę od rodziców. No, bo koszty tak diametralnie nie rosną znowu. No, każdy rzeczywiście prowadzi to jako jakiś tam interes, z którego żyje, ale czy musi żyć kosztem, powiedzmy tutaj…
* **Radny Bartosz Bluma** – ale z tego, co mówił Pan dyrektor, że jest taka umowa…
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – ale, czy istnieją takie możliwości prawne?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – właśnie na samym wstępie mówiłem, że są takie możliwości prawne. Możemy w umowie zawrzeć takie zapisy. Jest pewne ryzyko, że będzie się próbowało obejść ten zapis, bo zawsze będzie można, w jakiś tam sposób udowadniać, że koszt energii, jakichś innych czynników wzrosły i należy podnieść wysokość. Ale jakiś taki kaganiec jest. On pewnie nie zabezpieczy w stu procentach, ale w pewnym stopniu tak.
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – mi chodziło o coś innego. Czy istnieje taka możliwość prac, że jeżeli my dajemy, zakładam w tej chwili powiedzmy constans te 300 zł dajemy, i teraz zwiększamy do 500 zł, czyli o 200 zł, czy istnieje możliwość zapisania   
  w umowie, że o tyle obniżą opłaty. I za każde 100 zł, które powiedzmy, gdzieś tam   
  w przyszłości…
* **Radny Marek Szank** – przepraszam, że wchodzę w słowo. Ja o tej samej sytuacji mówiłem, w momencie, kiedy rozmawialiśmy z dyrektorami przedszkoli. To jest dokładnie ta sama sytuacja.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – bardzo proszę Pan dyrektor Czarnowski.

* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – Panie Marku, troszeczkę jest to inna sytuacja, dlatego że jeśli chodzi o przedszkola, to nie było możliwości wprowadzenia i warunkowania otrzymania dotacji, np. po podpisaniu umowy. Tutaj możemy wprowadzić taki zapis, że warunkiem otrzymywania dotacji jest umowa, a w tej umowie możemy sobie zastrzec pewne kwestie.   
  I tutaj pewna gwarancja niepodnoszenia nieuzasadnionego tej opłaty jest. Natomiast zdaję sobie sprawę, że będą próbowali obejść te przepisy i to jest naturalne.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – Pani Janina Kłosowska.

* **Radna Janina Kłosowska** – otóż ja próbowałam rozmawiać z ludźmi. Mam dość duży kontakt z ludźmi średniej klasy. I co mnie zaskoczyło, ogromne zaufanie jest do miasta. Ludzie po prostu ufają, że ceny nie będą wzrastały, pragną mieć dzieci tam przeniesione   
  z prywatnych żłobków, itd. Są zadowoleni z obsługi prywatnej, natomiast dopłaty no ludziom o średnich, albo poniżej średnich wynagrodzeniach nie bardzo tu się podoba. Chcieliby po prostu przyprowadzić do naszego żłobka. I wbrew wszystkiemu…
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – ze względu na pieniądze.
* **Radna Janina Kłosowska** – nie idzie im wytłumaczyć, że miasto nie ma pieniędzy.  
  A jeszcze, co więcej, nie idzie im wytłumaczyć, że miasto ma długi. Tu mnie o jakieś oszczerstwo wobec miasta nawet posądzano. Oni tego nie przyjmują. Oni przyjmują, że Pan Burmistrz tak dobrze gospodarzy, że nie ma ani długów i że nie wiadomo dlaczego jeszcze nie dokłada do przedszkoli. Bo oni by chcieli do naszych przedszkoli, bo jest jakieś, no wbrew wszystkiemu, zaufanie. Nawet tu wbrew sobie mówię to, co w tej chwili mówię, ale po prostu tak ludzie opowiadają. I myślę, że skoro się ma wśród ludzi średniej klasy, albo tej dolnej strefy stanów średnich zaufanie, no to na tym zaufaniu należy płynąć. Bo skoro się ma zaufanie, to ja jestem wdzięczna tym, którzy mają do mnie zaufanie i myślę, że my wszyscy byśmy tego pragnęli z całego serca. I rzeczywiście dopłata… Ludzie, którzy mają mało pieniążków wysługują się babciami. Myślę, że nas wielu tu jest w takim wieku, kiedy babcie chciałby choć trochę odpocząć, a po prostu dzieci swoje już wychowały, a miasto podałoby im rękę ku może wydatkom większym, ale i pewnej jakiejś radości, uciesze i jakiejś takiej normalizacji. A poza tym nasze przedszkole jest jakimś wzorcem myślę, powinno być, do którego by się te żłobki prywatne próbowały, brać z niego wzór, a my byśmy mieli po prostu taki odnośnik – słuchaj, u nas to idzie, a u was dlaczego nie.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – wydaje mi się Pani Janino, że to faktycznie tak jak Pan dyrektor wspomniał, to determinuje, ten pogląd właśnie, cena tego żłobka miejskiego. Porównując tutaj 320 zł miesięcznie utrzymanie, a 1000 zł w niepublicznych, to troszkę to jest inaczej. Bardzo proszę Pani Agnieszka Lewińska.

* **Radna Agnieszka Lewińska** – ja chciałabym zapytać, czy jeżeli byśmy… Jeszcze wrócę do tego tworzenia miejsc na bazie tego co mamy, np. przy likwidacji stołówki, czy wtedy z tego programu „Maluch +” również możemy pozyskać te 25 tys. na miejsca?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tak, możemy. Bo to jest na adaptację, na rozbudowę, na budowę.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – i wówczas będziemy, jako kontynuację programu, na każde   
  z tych dzieci również otrzymywali w następnych latach jakąś kwotę.
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tak jest.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – czy można podnieść czesne w żłobku miejskim?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – można. To jest wola Burmistrza, w uzgodnieniu oczywiście z Radą.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – bo nie wiem, czy tutaj radni zauważyli, że to jest zbyt duża różnica. Jeżeli naprawdę, jeżeli mamy tylko te pięćdziesiąt miejsc na całe miasto, niemałe,   
  i teraz w tym naszym miejskim żłobku to jest 320 zł średnio…
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – ale to jest z posiłkiem.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – i jeszcze z posiłkiem, a w żłobkach niepublicznych mamy aż 1000 zł, no to jest zbyt duża różnica. Wtedy się nie dziwię temu, co Pani mówi, że wszyscy chcą do żłobka miejskiego, dlaczego? Dlatego, że tam jest niska opłata. Bo z wyżywieniem 320 zł płacimy, to jest… W dzisiejszych czasach wiemy jakie są ceny.
* **Radna Janina Kłosowska** – chcemy, żeby były dzieci, żeby było…
* **Radna Agnieszka Lewińska** – no, wspierać rodziny jak najbardziej, ale tutaj jakby niesprawiedliwość społeczna się rodzi między tymi, którzy dostali to miejsce, a tymi którzy nie dostali. Czyli można podnieść tą opłatę?
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – oczywiście, że można.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – zwiększając miejsca byśmy uzyskali z programu „Maluch +” pieniądze…
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – tylko pytanie, czy my wtedy pomagamy bardziej rodzicom, czy mniej?

**Przewodniczący Andrzej Plata** – bardzo proszę Pan Patryk Tobolski.

* **Radny Patryk Tobolski** – ja mam takie pytanie, czy szukamy miejsc w żłobkach niepublicznych? I rozmawiamy tu o kwocie dotacji 300, czy 500 zł? Czy możemy wprowadzić taki zapis, że jeśli zwiększymy do 500 zł, to każdy z tych ośrodków niepublicznych ma zwiększyć o 10, 20, czy 30% swoją…
* **Dyrektor Grzegorz Czarnowski** – nie ma takiej możliwości. W tych lokalach, które dzisiaj oni prowadzą liczba miejsc ograniczona jest ustawowo, więc nie są w stanie… Po prostu tam się przelicza na każdy metr kwadratowy na dziecko, to jest taki wskaźnik, więc tam nie uzyskamy nawet zwiększając dotację. W tych lokalach, po prostu nie uzyskamy dodatkowych miejsc. Ale, tak jak powiedziałem, jeśli jest wystarczająco wysoka dotacja, ona będzie determinowała, bo jest po prostu potrzeba, jest podaż i popyt. Więc tutaj byłoby to bezpieczeństwo w postaci uchwały Rady Miejskiej, która byłaby na czas nieokreślony, czyli mam z jednej strony bezpieczeństwo, że w następnych latach będzie to finansowanie na podobnym poziomie, albo co najmniej na takim poziomie, albo wyższym, to jest po pierwsze. Jest odpowiednia wysokość tej dotacji i to sam rynek wyreguluje, tylko poczekać wtedy. Tylko że na dzisiaj nie rozwiązujemy problemu. Możemy właśnie, tak jak powiedziałem w ostatnim momencie, już dzisiaj zareagować i dołożyć w postaci bonów. Są oczywiście wydatki, czyli w budżecie muszą się pojawić środki na to, żeby te bony sfinansować i w pewnym sensie załatwiamy problem.

Dzisiaj po prostu ci rodzice, którzy nie otrzymują miejsca w żłobkach publicznych   
i niepublicznych, a jest to problem niesamowity, ja się z tym zbijam codziennie, właśnie   
w tym okresie kiedy są prowadzone nabory, gdzieś tak marzec, kwiecień, maj, bliżej początku roku szkolnego, bo to też determinuje, że rodzice zaczynają chcieć posyłać dzieci po wakacjach, po prostu są dziesiątki telefonów, są kolejki, są interwencje i u Burmistrza,   
u nas, różne. No, te sto czterdzieści sześć osób, to się znikąd nie bierze. Każdy próbuje swoje jakieś tam znajomości uruchomić i w jakiś tam sposób się dostać. Myśmy kilka lat temu wprowadzili pewne jasne zasady rekrutacji do naszego żłobka miejskiego, bo ich nie było.   
I teraz nie jest tak prosto, sami sobie zamknęliśmy furtkę, bo też, trzeba przyznać, były pewne osoby, czy matki, czy rodzice, które nie potrafiły sobie w jakiś tam sposób poradzić   
i Burmistrz interweniował. Dzisiaj już w zasadzie takiej możliwości nie ma i z jednej strony dobrze, bo jest jasna, czytelna zasada, nie ma możliwości obejścia systemu, bo wymusiliśmy na Pani dyrektor, żeby wprowadziła zasady rekrutacji. Wszystko jest punktowane, są listy, listy rezerwowe, itd. Z jednej strony okej, z drugiej strony 146 osób czeka gdzieś   
i kombinuje, żeby sobie w jakiś tam sposób poradzić. Dlatego to jest problem, który dzisiaj powinniśmy w jak najkrótszym czasie w jakiś tam sposób rozwiązać. Bo tak jak powiedziałem, tych rozwiązań jest wiele, w zależności od grubości portfela. Możemy pozostać przy swoim plus stworzyć coś nowego albo zostawić to, niech się samo rozwiązuje, tak jak dzisiaj.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – Pan Mariusz Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – koleżanka Lewińska w pierwszym wejściu zadała pytanie dotyczące jakby przewagi, czy większego znaczenia dla nas żłobka publicznego nad tymi usługami, które świadczą prywatni przedsiębiorcy de facto. Otóż, mi się wydaje, że można byłoby troszeczkę tego znaleźć, dlatego że musimy pamiętać o tym, że instytucje publiczne, które się tworzy, to takie instytucje są jednak w pewnym sensie narzędziem danego samorządu w sytuacjach kryzysowych. A ja, wbrew optymizmowi kolegi Januszewskiego, który, jak stwierdził, jest optymistą, ja boję się, że samorząd powinien raczej przygotować się na sytuacje jakieś właśnie kryzysowe. I co wtedy? Jeżeli się wyzbędziemy wszystkich tych narzędzi, także instytucjonalnych, także w postaci placówek, którymi bezpośrednio sami zarządzamy, możemy w każdej chwili wpływać na to, żeby dostosować się do właśnie takich sytuacji kryzysowych, jeżeli tego się wyzbędziemy, ta ja, proszę Państwa, w ten automatyzm różnych zapisów umów to nie za bardzo wierzę, a nawet przestrzegam. Oczywiście papier wszystko zniesie i do każdej umowy możemy wszystko sobie wpisać, ale potem, kiedy ktoś tych umów nie realizuje, to tak naprawdę ostatecznie wszystko skończy się w sądach, a tam to potrwać może bardzo, bardzo długo. Stąd też na niepewne czasy dobrze byłoby coś   
  w zanadrzu sobie zachować. I też tutaj chciałbym nawiązać do tego, co kolega Szlanga mówił, to znaczy trzeba się rzeczywiście nad tym jeszcze mocno pochylić. Z drugiej strony myślę, że wszyscy powinniśmy też jakby podpisać się pod tym, że z naszej strony, Rady Miasta, nie może płynąć jakikolwiek sygnał, że my jesteśmy niechętnie nastawieni do tych, którzy próbują tworzyć tego rodzaju branżę usług, bo ta branża usług jest nam po prostu bardzo potrzebna. Stąd też w dłuższej perspektywie musimy mieć też świadomość, że miasto po prostu nie rozwiąże wszystkich tych problemów, nie zapewni każdemu miejsca w żłobku, bo dziś, proszę Państwa, nawet edukacji szkolnej podmioty publiczne nie są w stanie zapewnić wszystkim, młodzieży w danym państwie. A zatem musi być także ta otwartość na rynek. Stąd ta idea dwutorowości. Ale ona ma jedną zasadniczą wadę, to znaczy… Bo najczęściej są koszty i z tego, i z tego. Kiedy się próbuje jak gdyby coś popchnąć w dwóch torach, to powstają koszty dla jednego i dla drugiego.

I ostania myśl, którą… Chciałbym także, żeby nad tymi pracami, które będą się w tej sprawie toczyć także… No, to wbrew pozorom nie jest najważniejsze kto zapewni tą usługę. Chodzi o to, żeby ona była na wysokim poziomie i żeby była dostępna. To jest kluczowa sprawa.

Ja bym także zachęcał do tego, żeby zajrzeć do tych materiałów, które przez wiele lat były zbierane, a one odnosiły się do bieżącego funkcjonowania żłobka. Ja, z racji pracy w Komisji Rewizyjnej w poprzedniej kadencji, mam jak najlepsze nie tylko wspomnienia z tej wizyty, ale także ze sposobu gospodarowania środkami przez Panią dyrektor i uważam, że tam wytwarzano także najwyższe standardy. To, do czego dzisiaj się odwołują ci przedsiębiorcy, którzy próbują przecież coś robić na rynku, to nie jest tylko coś takiego, że oni sobie przeczytali ustawę i sami wymyślili w jaki sposób to dostosować do praktyki. Tak naprawdę to są często osoby, które w bardziej lub mniej oficjalny sposób funkcjonowały z różnymi żłobkami publicznymi, bo tam powstały najlepsze standardy. To jest podobnie jak ze szkołami. Można tworzyć szkołę niepubliczną, ale gdzie szukamy wzorca? W dobrej szkole publicznej. I moim zdaniem nasz chojnicki żłobek reprezentuje te najwyższe standardy.

Ja nie jestem w żadnej z tych komisji, więc ostatnia dosłownie myśl i prośba do Państwa. Gdyby doszło do tego, że przesądzona miałaby być prywatyzacja żłobka, to ja bym bardzo prosił o to, żeby jednak z tym systemem powiązać możliwość być może przejęcia placówki przez tych ludzi, którzy to prowadzą, żebyśmy to zabezpieczyli, bo ja mam takie przekonanie, że być może nie byłoby to najlepsze rozwiązanie, ale najmniej ryzykowne   
w takiej sytuacji, bo ci ludzie na pewno staraliby się, żeby standard był zachowany. I chyba nie uda nam się wszystkiego osiągnąć. Ta idea, żeby także uratować tą funkcję kuchenną… Jeżeli stawiamy rzeczywiście na zwiększenie ilości dzieci, to w takiej sytuacji uważam, że ważniejsze byłoby przy utrzymaniu żłobka publicznego, żeby było tam więcej dzieci, nawet gdybyśmy musieli ustąpić z tej funkcji kuchennej.

Nie chcę być złośliwy, to sobie zawsze zostawię ewentualnie na sesję, na Radę, ale trwały długie dyskusje na temat tej drugiej kondygnacji. Dzisiaj mówimy o ograniczeniach,   
z którymi się boryka w kwestiach rozwojowych żłobek. I ja to zostawię sobie na Radę. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – Panie Mariuszu, Pan dyrektor chce się odnieść do Pańskiej wypowiedzi, ale zarządzam w tej chwili 5-minutową przerwę, ponieważ Pan dyrektor musi opuścić nas na chwileczkę. Tak że 5 minut przerwy.

/po przerwie/

**Przewodniczący Andrzej Plata** – wznawiamy obrady wspólnej komisji – Komisji Edukacji oraz Komisji ds. Społecznych. Proszę Państwa, Pan dyrektor do nas przyjdzie. Wzywały go ważne obowiązki służbowe, miejmy nadzieję, że wróci. Zanim rozpoczniemy dalsze rozmowy oraz wystąpienia Państwa, jest prośba, aby mówić do mikrofonów, zabierać głos i żebyśmy nie mówili wszyscy razem, ponieważ zapis jest wtedy niejasny i niezrozumiały.

Przyjdzie Pan dyrektor, to się ustosunkuje do wypowiedzi Pana Mariusza Brunki. Czy ktoś   
z Państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tym temacie, o którym mówimy? Temat, jak powiedziałem wcześniej, jest bardzo obszerny. Proszę Pani Agnieszka Lewińska.

* **Radna Agnieszka Lewińska** – ja, wracając do tych różnic, chciałam się dowiedzieć   
  z jakiego roku była uchwała, która ustalała tą opłatę stałą na tym poziomie, który jest. Bo wydaje mi się, że gdybyśmy dążyli do, może nie żeby wszystkie były równe, ale żeby ta różnica w opłatach ponoszonych przez rodziców była zbliżona w żłobku publicznym   
  i niepublicznym, myślę, że nie byłoby takich…
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – ładnych parę lat temu. Na pewno nie w minionej kadencji, tylko jeszcze wcześniej.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – dlatego, mówię, wiemy jak rosła najniższa krajowa   
  od tamtego czasu…

**Przewodniczący Andrzej Plata** – korzystając z obecności Pana Przewodniczącego Antoniego Szlangi, mamy wyczerpującą odpowiedź, że kilka lat temu – nie w poprzedniej kadencji,   
a pewnie wcześniejszej.

* **Radna Agnieszka Lewińska** – no to trzeba by sprawdzić jak rosła najniższa krajowa.   
  W tamtym okresie, podejrzewam, że ona była na poziomie 800-900 zł, jeżeli to było aż tak dawno. Dzisiaj wiemy jaka ona jest. Najniższa krajowa rośnie z roku na rok i to o niemałą stawkę, jeżeli mówimy o najniższej. No to ponoszenie opłaty przez rodziców na tak niskim poziomie dzisiaj, jest jakby nieadekwatne do faktycznie ponoszonych kosztów i kosztów utrzymania całego żłobka. Jest to znikomy procent. I dlatego nie dziwię się, że w żłobkach niepublicznych ta kwota jest tak wysoka, no bo jakby ktoś musi te koszty uzupełnić.
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – z tego, co mówi koleżanka Agnieszka, to ja rozumiem, że optuje za tym, żeby pozostawić żłobek publiczny, najwyżej żeby była wyższa opłata.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – nie wiem, nie rozstrzygam. Nie wiem, czy dzisiaj mówimy   
  o rozstrzygnięciach, czy robimy w tą stronę, czy w tamtą. Było tutaj wtrącenie ze strony   
  z kolei innych radnych, żeby jednak była dwutorowość. Czy to jest dobre, czy nie, dzisiaj nie wypowiadam się na ten temat. Czy moje zdanie jest takie, czy inne, to powiem tak jak dyrektor Czarnowski, nie mam zdania na tą chwilę, albo mam, ale nie powiem, bo chciałaby jeszcze więcej informacji uzyskać od Pana Grzegorza, czy usłyszeć opinię innych radnych.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – w uzupełnieniu odpowiedzi Pan Antoni Szlanga, proszę.

* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – nie uzupełnienie odpowiedzi, tylko ja uważam,   
  że stoimy tutaj przed ważkim problemem braku stu siedemdziesięciu miejsc na dzisiaj.   
  W przyszłym roku to może być 200, może być inna liczba. Każda z tych propozycji warta jest rozważenia, i to co mówił Zdziałał Januszewski, i to co mówił Mariusz Brunka. Sprawa tej dwutorowości być może jest dobrym rozwiązaniem. Też mówię, że nie mam zdania na ten temat. Natomiast uważam, że powinniśmy podjąć, nie wiem czy dzisiaj, ale tak czy owak, decyzję dotyczącą rozwiązania tego problemu… Inaczej. Rozwiązać go nie rozwiążemy. Złagodzenia tego problemu na dzisiaj. Możemy iść dwutorowo. Możemy iść   
  w tym kierunku, żeby przeprowadzić tą modernizację w żłobku istniejącym, czyli likwidacja kuchni spowoduje, że rzeczywiście podwoimy prawie liczbę uczestników, czy pensjonariuszy w żłobku. To jest jedna sprawa. Druga sprawa – na pewno nie możemy rezygnować z tego, żeby zwiększyć dotację dla niepublicznych, co wydaje mi się, że powinno zachęcić do tworzenia nowych placówek.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – ale pod warunkiem, że obniżą opłatę…
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – dlatego nieprzypadkowo zadałem tutaj pytanie Panu dyrektorowi, czy jest taka możliwość prawna, żeby wymusić nijako niepodwyższanie, czy ewentualnie nawet zmniejszenie opłaty od rodziców. Bo problemem jest to, co mówiła Pani Janina Kłosowska tutaj, że chcą do żłobka publicznego. Dlaczego? Podstawą jest opłata. Nie oszukujmy się, te 400 zł a 1.000 zł, to jest różnica zasadnicza i w budżecie rodzinnym to waży. Ale mówię, wszelkie rozwiązania typu modernizacja, budowa, to są procesy długotrwale. Modernizacja jeszcze jest najkrótsza, bo, z tego co wiem, to zamknęłoby się   
  w jakimś tam cyklu, przy otwartym żłobku zresztą.
* **Radny Jan Koperski** – chyba nie ma takiej możliwości przy otwartym...
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – istniejący żłobek by pracował w dalszym ciągu, natomiast w tych pomieszczeniach, które byłyby przeznaczone do adaptacji, mogłyby trwać prace. Co by wykluczyło z kolei prywatyzację tego żłobka. Jeżeli by miała zapaść decyzja   
  o tym, że ten żłobek miałby być sprywatyzowany, to ja będę przeciwnikiem wkładania pieniędzy w modernizację, bo to nie jest w interesie miasta, żeby wydawać ileś tam set tysięcy, bo na pewno tyle to będzie kosztowało, na adaptację dodatkowych pomieszczeń   
  i później, że tak powiem, w aporcie to wnieść do prywatnego podmiotu. Tak że szukajmy rozwiązań na dzisiaj takich, które mogłyby zafunkcjonować od września i ewentualnie pozwolić na to, żebyśmy przynajmniej złagodzili ten problem stu siedemdziesięciu maluszków, które pozostają bez opieki.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – w kolejności, Pan Zdzisław Januszewski, proszę.

* **Radny Zdzisław Januszewski** – Panie Przewodniczącym, ja byłbym bardzo… i proponuję wielką ostrożność w ustalaniu nowych cen usług za żłobki, ponieważ zwracam uwagę na funkcję społeczną miasta, ale również to, że w perspektywie… praktycznie, że my wymieramy. Ja pamiętam jak miasto 40 tysięcy i ileś tam jeszcze z groszem miało mieszkańców.   
  I koniecznością jest stworzenie przez nas przyjaznego miasta, to znaczy – jak to rozumiem, dostępność, a więc i cenową żłobków, dostępność przedszkoli, dostępność działek budowlanych dla osób wracających, dla chojniczan, którzy będą, mam nadzieję, powracać. Nie zapominajmy o tej funkcji społecznej miasta i nie podnośmy cen w żłobkach.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – jeśli bym się ustosunkował do tego, co Pan mówi, to powiedział Pan Przewodniczący Antoni Szlanga… Ja sobie nie wyobrażam, żebyśmy mogli dzisiaj podejmować jakieś decyzje, jakieś opinie na ten temat. Tak, jak powiedzieliśmy wcześniej, spotkanie dzisiejsze tematyczne zostało zaproponowane na temat zapoznania się   
z analizą właśnie przedstawioną przez Pana dyrektora, zapoznanie się i przemyślenie przez nas wszystkich, ponieważ to jest tak wielowątkowy i tak obszerny materiał, a temat jest bardzo ważki, jak tu Państwo powiedzieli, dlatego też zapoznajemy się dzisiaj z tym i każdy z nas sobie opinię wyrobi i tak będziemy głosować nad tymi decyzjami. A na dzisiaj to jest, można powiedzieć, taka parafraza, dzisiaj nie będziemy podejmować żadnych decyzji, nikt z nas nie będzie sobie wyrabiał ostatecznego zdania. Sam Pan dyrektor nie chce zapoznać nas ze swoim zadaniem na temat tych właśnie trzech programów, dlatego też dla nas jest to temat jeszcze do wyczerpania.

W kolejności głosów, Pan Marek Szank, proszę.

* **Radny Marek Szank** – ja w tej kwestii technicznej, o której mówił Pan Przewodniczący Szlanga, o remoncie. Ja nie wiem, czy ten remont jest taki… Ja nie byłem w tym żłobku i nie wiem w jakim zakresie ten remont można przeprowadzić. Jeżeli on zakłóci pracę…
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – nie zakłóci.
* **Radny Marek Szank** – jak nie zakłóci, to…
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – układ pomieszczeń jest taki, że w jednej części są te pomieszczenia, w których są dzieci, a w drugiej części są pomieszczenia gospodarcze, kuchnia, magazyn żywności, itd. Tak że można oddzielić te dwie funkcje i to jest w tej części, patrząc tak na wejście, od strony przedszkola. Czyli istnieje taka możliwość techniczna, żeby funkcjonował żłobek w dalszym ciągu, ta część opiekuńcza, a jeżeli chodzi o tą część techniczną, można już tam prowadzić…
* **Radny Marek Szank** – druga sprawa. Chciałbym tu zwrócić uwagę, Panie Przewodniczący, na to, że ta wielowątkowość to jest szukanie miejsca na adaptację, bo dzisiaj jeżeli chcemy stworzyć takie warunki, o których mówimy, no to myślę, że jeżeli nie inwestycja, a więc budowanie czegoś nowego, co uważam, że wróci na nasze spotkanie prędzej, czy później, to poszukajmy miejsca, które jesteśmy w stanie zaadaptować, bo być może na terenie miasta znajduje się taki obiekt, który możemy zaadaptować i przeznaczyć na żłobek miejski. Pamiętam jak rozmawialiśmy o placówce, która jest na wynajem przy cmentarzu parafialnym – bank PKO. Pięknie położony, dobrze…

**Przewodniczący Andrzej Plata** – ale bank PKO znajduje się w rękach prywatnych.

* **Radny Marek Szank** – Panie Przewodniczący, ja rzucam tylko temat wielowątkowy,   
  a jednym z tych wątków jest na przykład adaptacja pomieszczeń, które znajdują się na terenie miasta. Dziękuję.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – na pierwszą część pytania, wypowiedzi, ustosunkował się Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Antoni Szlanga, a drugą część tej wypowiedzi…

* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – jeżeli można jeszcze. Wydaje mi się, że konkluzja powinna być taka. Ponieważ konstruktorem budżetu jest Burmistrz i ja oczekiwałem tutaj… Właściwie pytanie zostało zadane wprost – za czym optuje dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia? Nie odpowiedział. Powiedział, że to jest jego słodką tajemnicą. Dla mnie sprawą oczywistą jest to, żeby podjąć szybkie działania w celu zwiększenia ilości. Najszybszym działaniem jest zachęta w postaci zwiększenia dotacji dla niepublicznych, bo to powinno wyzwolić przynajmniej jakieś działania ze strony podmiotów, które może mają ochotę… Niech to będzie 20, niech to będzie 50 miejsc, ale to już złagodzi problem.   
  A z drugiej strony, niech Burmistrz przedstawi co myśli na temat tego – czy idziemy   
  w kierunku prywatyzacji publicznego i ewentualnie to, co mówił Marek o tym żeby adaptować, czy budować coś jeszcze. Ale powinna ta propozycja paść ze strony Burmistrza, czy tutaj pośrednio przez dyrektora Wydziału.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – prosiłbym, proszę Państwa, bo już siedzimy dwie godziny,   
a praktycznie wniosków żadnych nie wypracujemy, tak że prosiłbym abyśmy nasze wypowiedzi już konkretyzowali. W kolejności głosów – Pan Jan Koperski.

* **Radny Jan Koperski** – proszę Państwa, szukamy drogi. Ja myślę, że pierwszą taką drogą powinno być spłaszczenie tych opłat dla rodziców, bo to jest bardzo duża dysproporcja. Natomiast druga taka droga – zaproponować przedsiębiorcom, którzy budują tutaj osiedla, oni chcą drogę nam zrobić, może jakiś żłobek też by zaproponować. Bo powstają duże osiedla, może żeby dzieci miały bliżej. Ale to jest temat… I ta trzecia droga, którą tutaj widzę, to jest ta modernizacja, ale uważam, że ona nie powinna się odbywać w czasie działań tego żłobka. To są malutkie dzieci i uważam, że tam powinna być na okres, nie wiem czy to się da technicznie zrobić, ale myślę, że na te 4 miesiące wyłączyć po prostu ten żłobek   
  i wtedy konkretną modernizację przeprowadzić. Tak myślę, że w tą stronę powinno pójść.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dziękuję bardzo. Pani Agnieszka Lewińska.

* **Radna Agnieszka Lewińska** – ja w całości zgadzam się z tym, co powiedział Przewodniczący Szlanga. Zdecydowanie. Najpierw powinniśmy postanowić co z tym naszym żłobkiem miejskim, ponieważ bez sensu jest pakowanie pieniędzy w remonty, modernizację, jeżeli za chwilę, za jakiś czas miałoby pójść to w prywatne ręce. No i drugie spostrzeżenie, że mamy się zastanowić co możemy zrobić na już, na zaraz, żeby to zrobić jak najszybciej, żeby na te miejsca nie trzeba było czekać kolejne półtora, czy dwa lata, aż coś zmodernizujemy, czy wybudujemy. No i zwiększenie tych dotacji myślę, że nie jest takim złym pomysłem, no bo z 300 do 500… No, bo mówię, patrzmy też na wartość pieniądza dzisiaj. Dzisiaj te 300, czy 500 zł dla nawet prywatnego przedsiębiorcy, który prowadzi ten żłobek, no to nie jest jakiś… Przy osobach, które zarabiają i stać dzisiaj ich na 1.000 zł, to jeżeli my damy pod warunkiem, że z drugiej strony będzie deklaracja, że oni będą mogli obniżyć o tą część, którą dołoży miasto, tą opłatę ze strony rodziców, ja nie wiem… Na stronie trzeciej w materiałach jest napisane, że w funkcjonującej uchwale dotacyjnej na rok 2019 ona jest uwarunkowana podpisaniem umowy i w tym trzecim punkcie jest właśnie takie coś, jak zmniejszenie wysokości miesięcznych opłat ponoszonych przez rodziców lub opiekunów prawnych za objęcie opieką dziecka w placówce o kwotę uzyskanej od gminy dotacji. Czyli rozumiem, że taki zapis…
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – tłumaczył dyrektor Czarnowski, że to dotyczy nowych podmiotów, z którymi są zawierane umowy, a te cztery, które już działają…
* **Radna Agnieszka Lewińska** – a do starych nie możemy tego wprowadzić?
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – tak przynajmniej ja zrozumiałem, może się mylę…
* **Radna Agnieszka Lewińska** – czyli gdybyśmy robili dotacje na 2020, moglibyśmy zawrzeć taki punkt i zawrzeć nowe umowy z tymi placówkami?
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – nie wiem.
* **Radna Agnieszka Lewińska** – też do rozważenia.
* **Przewodniczący RM Antoni Szlanga** – jeszcze to, co mówił Jan Koperski, sprawa spłaszczenia tej różnicy. Jak Pan to rozumie? Czy to miałoby być obniżenie przez podmioty prywatne, czego nie oczekujmy, bo nikt nie oddaje własnych pieniędzy, czy ewentualnie podwyższenie naszej uchwały…
* **Radny Jan Koperski** – tak jak radna Lewińska mówiła – podwyższenie w tym publicznym, a większa dotacja do niepublicznego żłobka, żeby to był też bonus dla nich, że oni mogą tworzyć nowe miejsca. Bo być może, jeżeli on dostanie dotację większą, zdecyduje się rozszerzenie tej działalności swojej.
* **Radny Marek Szank** – on dostanie od nas 500, ale zdejmie z rodziców 500.
* **Radny Jan Koperski** – dobrze. Ale nowy podmiot, który powstanie będzie miał 500.
* **Radny Zdzisław Januszewski** – dostanie od nas 500, a zdejmie z rodziców 400 na przykład…

**Przewodniczący Andrzej Plata** – szanowni Państwo, tak jak powiedziałem na wstępie, materiał jest szeroki i obszerny, i widzę, że dyskusja też się robi szeroka i obszerna, ale pilnujmy porządku głosów i nie doprowadzajmy do chaosu – powtarzam po raz kolejny.

Mam nadzieję, że już konkludując – Pani Renata Dąbrowska.

* **Radna Renata Dąbrowska** – szanowni koleżanki i koledzy, moja propozycja jest taka. Ponieważ jesteśmy dzisiaj tu już dosyć długo, temat jest naprawdę… Przegadamy jeszcze bardzo dużo czasu, bo temat jest bardzo ważny, są to nasze najmniejsze pociechy. Ja proponuję, żeby dzisiaj zakończyć naszą komisję i spotkać za jakiś czas, tutaj ustali Przewodniczący komisji kolejny termin, i myślę, że też wypracujemy sobie jakieś zdanie. Kto może i chce zobaczyć sobie nasz żłobek miejski, to zachęcamy do tego, żeby tam odbył, może nawet wspólnie z Komisją ds. Społecznych, żeby się przejść, nawet do niepublicznego żłobka, żeby zobaczyć jak to wszystko wygląda, bo Państwo… Pani Janina na przykład nie była tutaj na pewno w naszym żłobku. I nasze prywatne żłobki też mają coś do zaoferowania. A z drugiej strony, to mam jeszcze jedno pytanie z tym wszystkim związane. Jeżeli rozszerzymy tą dotację celową na te 500 zł, to warto by spytać też tych przedsiębiorców, czy mają jakieś pomysły na to, żeby stworzyć dodatkowe miejsca dla tych dzieci. To są tak ważne pytania i naprawdę myślę, że…
* **Radna Iwona Skocka** – spotkanie z nimi bezpośrednio.
* **Radna Renata Dąbrowska** – tak, bezpośrednio z nimi, żeby też takie rozmowy przeprowadzić, czy nawet zaprosić ich tutaj, żeby też usłyszeć, żebyśmy mieli pogląd.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – proszę Państwa, przypominam jeszcze raz cel naszego dzisiejszego spotkania. Dzisiaj była analiza właśnie tych kosztów funkcjonowania żłobków. Mam nadzieję, że dzisiejsza dyskusja dość mocno przybliżyła nam ten temat. Będziemy spotykać się podczas posiedzeń naszych komisji – i Komisji Edukacji, i Komisji ds. Społecznych. Ja mam pytanie do Pana Mariusza Brunki – czy Pan Mariusz Brunka…

* **Radny Mariusz Brunka** – zwalniam Pana dyrektora z odpowiedzi.

**Przewodniczący Andrzej Plata** – dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych tematów, zamykam posiedzenie wspólne Komisji Edukacji oraz Komisji ds. Społecznych.

Na tym posiedzenie wspólne komisji zakończono.

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| **Protokół sporządziła** |  | **Przewodniczący Rady Miejskiej** |
|  |  |  |
|  |  |  |
| ***Sylwia Szewe*** |  | ***Antoni Szlanga*** |
|  |  |  |